

Sygn. akt IV U 352/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 lutego 2015 roku

Sąd Rejonowy w Świdnicy IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie :

Przewodniczący: SSR Teresa Maślukiewicz

Protokolant : Katarzyna Zych

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 18 lutego 2015 roku w Ś.

sprawy z odwołania **W. S. (1)**

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w W.

z dnia (...)roku, znak: (...)

o jednorazowe odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy

I oddała odwołanie;

II zasądza od W. S. (1) na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w W. kwotę 120 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

### UZASADNIENIE

W. S. (1) odwołał się od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w W. z dnia (...)r. wnosząc o jej zmianę poprzez przyznanie prawa do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy, któremu uległ w dniu (...)

W uzasadnieniu odwołania podał m.in., że w trakcie wykonywania czynności służbowych – wydawanie zwłok pracownikom Zakładu (...) - został wulgarnie zaatakowany przez J. Ł. (1), wyśmiewany, a następnie pobity. Nieprawdą jest, że :

- odnosił się wulgarnie do J. Ł. (1)

- dopuścił się przepychanek i popchnięcia przez co ten cofając się tyłem przewrócił się. Zdecydowanym krokiem podszedł do J. Ł., chcąc jeszcze raz wytłumaczyć mu zasady wydawania zwłok oraz powiedzieć mu, aby przestał mu ubliżać i naśmiewać. Wówczas ten cofając się zahaczył o ławkę stojącą z tyłu i upadł na plecy, podniósł się, z impetem ruszył w jego stronę, pchnął na ścianę w wyniku czego uderzył głową w ścianę, naciągnął mu kaptur na głowę i zaczął okładać pięściami po głowie. Udało mu się uciec do pomieszczeń Prosektorium.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w W. wniósł o oddalenie odwołania i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 120 zł, uzasadniając to m.in. tym, że w czasie wykonywania czynności służbowych poszkodowany wdał się w konflikt słowny z pracownikiem firmy współpracującej, co doprowadziło do ostrej, wulgarniej wymiany zdań, przepychanek, a w konsekwencji do urazu. Zachowanie takie nie należało do obowiązków pracowniczych poszkodowanego. Ustalenia w protokole są niewiarygodne z uwagi na rozbieżności istniejące w oświadczeniach uczestników zajścia, jak i świadków zdarzenia.

Sąd ustalił :

W. S. (1) w dniu (...)r. wykonywał swoje codzienne obowiązki pracownicze w Prosektorium Szpitala ZOZ w K.. Pracę świadczył w godzinach od 8.00 do 13.00, w tym od 9.00 do 12.30 wydawał zwłoki. Przed 12.30 do Prosektorium przyjechał J. Ł. (1), właściciel Zakładu (...). Towarzyszył mu pracownik R. K. (1). Po wejściu do Prosektorium J. Ł. usłyszał od W. S. słowa niezadowolenia z faktu, że ten przyjechał po zwłoki przed 12.30 zamiast wcześniej i zagroził, że jeżeli się to powtórzy, to następnym razem nie wyda mu zwłok o tej godzinie. J. Ł. odpowiedział, że zwłoki wydawane są do 12.30 a jeszcze nie ma tej godziny. Po wydaniu zwłok przez W. S. J. Ł. i P. K. wynieśli je z Prosektorium i włożyli do stojącego obok samochodu. W. S. wyszedł z Prosektorium za J. Ł. i obaj nadal toczyli między sobą rozmowę, używając wulgarnych słów. Gdy J. Ł. wsiadał do samochodu, powód podbiegł do niego i oburącz silnie uderzył go w plecy, jednocześnie popychając. J. Ł. odwrócił się, doszło do przepychanek i rękoczynów. Powód był coraz bardziej agresywny, w pewnej chwili zaatakował J. Ł., który cofając się potknął się o stojącą z tyłu ławkę, upadł rozrywając spodnie. W. S. wszedł do Prosektorium. J. Ł. wsiadł do samochodu i ruszył. Po chwili uświadomił sobie, że upadając rozdarł spodnie na wysokości uda. Zawrócił więc do Prosektorium. Został zamknięte drzwi. Na jego pukanie otworzyła drzwi konkubina powoda. J. Ł. zażądał 180 zł za zniszczone spodnie. Z głębi pomieszczenia powód polecił konkubinie, by zapłaciła żadaną kwotę – co uczyniła.

Dowód : częściowo zeznania świadków:

- A. S. (1) - k. 33,
- B. W. (1) – k. 33,
- M. L. (1) – k. 33,
- J. Ł. (1) – k. 33,
- R. K. (1) – k.33,

częściowo zeznania powoda – k. 70.

Zespół wypadkowy po ustaleniu okoliczności i przyczyn zdarzenia stwierdził, że wypadek z(...)r. jest wypadkiem przy pracy,

Dowód : protokół Nr (...) – w aktach ZUS, w zał.

Decyzją z (...) organ rentowy odmówił ubezpieczonemu prawa do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy.

Od decyzji tej W. S. odwołał się.

Dowód : decyzja z (...) - w aktach ZUS, w zał.

Sąd zważył :

Odwołanie jest bezzasadne.

Zgodnie z art. 3 ust. 1 ustawy z 30.10.201 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych ( tekst jednolity Dz. U z 2009 Nr 167, poz. 1322 z p. zm.) - za wypadek przy pracy uważa się nagłe zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w związku z pracą :

- podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności lub poleceń służbowych,

podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika czynności na rzecz pracodawcy, nawet bez polecenia,

- w czasie pozostawania pracownika w dyspozycji pracodawcy w drodze między siedzibą pracodawcy a miejscem wykonywania obowiązku wynikającego ze stosunku pracy.

Aby konkretne zdarzenie można było uznać za wypadek przy pracy, muszą zaistnieć łącznie trzy przesłanki :

- 1/ nagłość zdarzenia,
- 2/ przyczyna zewnętrzna powodująca uraz lub śmierć
- 3/ związek z pracą.

Brak którejkolwiek z tych przesłanek powoduje, że zdarzenie nie jest wypadkiem przy pracy.

W niniejszej sprawie zaistniały łącznie dwie przesłanki:

- 1/ nagłość zdarzenia,
- 2/ przyczyna zewnętrzna powodująca uraz.

Natomiast nie zaistniała trzecia przesłanka – nie było związku z pracą, zatem zdarzenie z (...) - wbrew stanowisku zespołu powypadkowego – nie jest wypadkiem przy pracy w rozumieniu art. 3 ust. 1 ustawy z 30.10.2002 r..

Bezsporne w sprawie było, że :

- 1/ W. S. (1) zatrudniony jest w Szpitalu ZOZ w K. na podstawie umowy o pracę, zawartej na czas nieokreślony od (...) na stanowisku preparatora w Prosektorium ZOZ K., w pełnym wymiarze czasu pracy,
- 2/ miejscem świadczenia przez powoda pracy są pomieszczenia Prosektorium, gdzie powód m.in. przygotowywał zwłoki do wydania i wydawał je,
- 3/ pracodawca nie wskazał powodowi innego miejsca wykonywania przez niego obowiązków pracowniczych; nie polecił mu też wdawania się w utarczki słowne i rękoczynny zarówno w pomieszczeniach, jak i na zewnątrz Prosektorium,
- 4/ w dniu (...). powód wykonując swoje codzienne, zwykłe czynności pracownicze, po godz. 12.30 opuścił stanowisko i miejsce pracy, nie mając na to zgody pracodawcy ani jego polecenia służbowego i wdał się w bójkę z J. Ł. (3), doznając rozstroju zdrowia.

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego i poglądami doktryny, przerwa w wykonywaniu zwykłych czynności pracowniczych, nie związana ze świadczeniem pracy, oznacza zerwanie związku z pracą, a więc zdarzenie, które zaistniało w czasie takiej przerwy nie może być zakwalifikowane jako wypadek przy pracy w rozumieniu art. 3 ust. 1 cyt. wyżej ustawy z 30.10.2002 roku.

Działania pracownika wykraczające poza zakres jego zwykłych czynności wynikających ze stosunku pracy, podjęte bez wiedzy i zgody pracodawcy nie są objęte ochroną przewidzianą ustawą wypadkową. Subiektywne odczucie pracownika, że działa w interesie pracodawcy nie mają wpływu na ocenę okoliczności zdarzenia.

Sąd dał wiarę świadkom : A. S. , B. W., M. L., J. Ł., R. K., oraz powodowi tylko co do okoliczności bezspornych, co do których zeznania świadków i powoda pokrywają się.

W szczególności bezsporne było, że (...) jeszcze w pomieszczeniach Prosektorium powód wdał się w utarczkę słowną z J. Ł., następnie po wydaniu zwłok, wyszedł z Prosektorium w ślad za J. Ł., kontynuując wulgarną wymianę zdań, co skutkowało narastaniem wzajemnej agresji i doprowadziło do rękoczynów z obu stron. W rezultacie rękoczynów

powód doznał rozstroju zdrowia, zaś J. Ł. - szkody w postaci rozdartych spodni, którą to szkodę powód wyrównał bezzwłocznie poprzez wręczenie J. Ł. – za pośrednictwem konkubiny – kwoty 180 zł.

Co do pozostałych okoliczności – Sąd odmówił wiary zeznaniom świadków i powoda, albowiem różnią się w sposób zasadniczy. Świadkowie – A. S., B. W. i M. L. – znajomi i konkubina powoda, mieli interes w mówieniu nieprawdy lub zatajeniu prawdy co do przebiegu zdarzenia w dniu (...) r. z oczywistych względów – byli solidarni wobec powoda, ponadto przebywali wówczas w Prosektorium bez wiedzy i zgody pracodawcy powoda.

Natomiast R. K. – pracownik J. Ł. z tej racji miał interes w potwierdzeniu wersji J. Ł., który z kolei – po zapłaceniu mu 180 zł za zniszczone spodnie, mógł nabrać przekonania, iż wyłącznie winnym całego zajścia jest powód. Skoro zapłacił mu za zniszczone spodnie, to znaczy, że przyznał się do winy w tym zakresie i to powód ponosi konsekwencje tego zajścia.

Zeznania św. J. Z. w zasadzie nie wniosły do sprawy niczego nowego. Okazało się bowiem, że monitoring zainstalowany na terenie Szpitala ZOZ w K., nie obejmuje tej części terenu przy Prosektorium, gdzie doszło do zdarzenia.

Tylko nagranie z monitoringu byłoby jedynym obiektywnym dowodem w sprawie.

Ponadto okoliczność, kto – powód czy J. Ł., był bardziej lub mniej agresywny, który z nich zainicjował rękoczyn, który z nich odniósł – i jakie urazy, nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia, albowiem do rękoczynów doszło poza pomieszczeniami Prosektorium.

Rękoczyn, i ich skutki, były zdarzeniem nie mającym żadnego związku z pracą powoda.

Ewentualnego odszkodowania za rozstrój zdrowia spowodowanego skutkami zdarzenia z (...)r. powód może dochodzić w drodze odrębnego postępowania w oparciu o przepisy kodeksu cywilnego.

Mając powyższe na uwadze, na mocy art. 477<sup>14</sup> § 1 kpc odwołanie oddalono.

Orzeczenie o kosztach zastępstwa procesowego znajduje oparcie w art. 98 kpc, zaś ich wysokość – § 11 ust. 2 w zw. z § 2 ust. 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych ( tekst. jednolity Dz. U z 2013 r. poz. 490 ).